

Sygn.akt III AUa 827/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SO del. Teresa Suchcicka**

**SA Sławomir Bagiński**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lutego 2017 r. w B.

**sprawy z odwołania R. W.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji wnioskodawcy R. W.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 maja 2016 r. sygn. akt IV U 2651/15

I. **oddala apelację;**

II. **odstępuje od obciążania wnioskodawcy R. W. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za II instancję.**

**Sygn. Akt III AUa 827/15**

## UZASADNIENIE

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych** Oddział w O. decyzją z 1 grudnia 2015 roku, znak: ENMS/6/023075649, odmówił R. W. prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

**R. W. złożył odwołanie** od powyższej decyzji i domagał się uznania, że w okresie od 27.06.1970 roku do 16.09.1973 roku świadczył pracę w gospodarstwie rolnym swojego wuja J. B. w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. W uzasadnieniu powołał się na przepisy licznych ustaw i szerokie orzecznictwo w zakresie pracy na gospodarstwie rolnym, podkreślając, że faktycznie zamieszkiwał na gospodarstwie wuja i miał tam status domownika.

**Wyrokiem z dnia 17 maja 2016 r.** Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił odwołanie.

Sąd ten ustalił, iż w dniu 19 listopada 2015 roku ubezpieczony R. W., ur. (...), złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Do wniosku dołączył oświadczenie oraz zeznania świadków: A. D. (1) i I. M. stwierdzające, że w okresie od 27.06.1970 roku do 16.09.1973 roku pracował

w gospodarstwie rolnym wujostwa S. i J. B. znajdującym się we wsi J., gm. L.. W miejscowości L., przy ul. (...) wnioskodawca był zameldowany w okresie od 26.10.1956 roku do 11.03.1987 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżoną decyzją z 1 grudnia 2015 roku odmówił odwołującemu prawa do wnioskowanego świadczenia. W uzasadnieniu wskazał, że do ogólnego stażu pracy nie uwzględnił wykonywania przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym wujostwa w spornym okresie, bowiem nie można uznać skarżącego za domownika, w tym czasie uczył się w szkole zawodowej i zamieszkiwał w innej miejscowości, niż gospodarstwo rolne wujostwa.

Wnioskodawca ma ukończone 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999 roku posiada udowodniony okres co najmniej 15-letniej pracy w warunkach szczególnych (dowód: plik I-II akt ZUS ENMS/6/023075649).

Wujostwo wnioskodawcy S. i J. B. w latach: 1970-1974 byli w posiadaniu gospodarstwa rolnego o pow. 26,10 ha położonego na terenie wsi J. gm. L. (zaświadczenie na k. 11 plik I akt ZUS).

W okresie od 1.09.1970 roku do 26.06.1973 roku odwołujący uczył się w (...) Szkole Zawodowej w I. w zawodzie: ślusarz-spawacz i tokarz-obróbka skrawaniem. To była szkoła dzienna. Lekcje zaczynały się zazwyczaj o godz. 8<sup>00</sup> i trwały do 13<sup>30</sup>-13<sup>40</sup>. Dojeżdżał do szkoły, nie był w internacie. Połowę tygodnia zajmowała nauka, a połowę - praktyka. Praktykę odbywał w warsztatach przy szkole od godz. 8<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>. W czasie wakacji nie miał żadnych praktyk. Mieszkał w L., a szkoła była w I.. Była to odległość około 35 km. O 6<sup>30</sup> miał pociąg do I. i o 7<sup>00</sup> był w szkole (szkoła była blisko dworca). Po szkole wyjeżdżał pociągiem około 14<sup>00</sup> z I.. W L. był około o godz. 14<sup>30</sup>. Tak też było zimą. Miał 3 siostry, ojciec pracował na kolei (wyjaśnienia skarżącego na k. 23-24; dokumentacja k. 29 akt sprawy). Zeznający w sprawie świadkowie wskazywali, że będąc na gospodarstwie wuja wnioskodawcy widywali tam skarżącego. Wprawdzie ubezpieczony jeździł do szkoły, ale nieraz pracował tam i spał. Nie wiedzieli przy tym, jak często nocował u wuja. Odwołujący był widywany przy kopaniu ziemniaków czy buraków, przy żniwach i wyrzucaniu obornika, przy siewie i przygotowaniu opału na zimę. Przy innych pracach nie był widywany. Ich wiedza sprowadzała się do tego, że wnioskodawca wyganiał bydło na pastwisko, nastawiał parniki, palował bydło. Wskazywali, że wnioskodawca mieszkał u wuja i u siebie, a spanie u wuja dotyczyło przeważnie wakacji, „bo tak to się skarżący uczył” (zeznania A. D. na k. 24v-25 akt sprawy). Wnioskodawca był także widywany jak wstawiał parnik, w polu, przy zbieraniu ziemniaków, żniwach, sianokosach czy karmieniu świń. Najczęściej widywano go przy pracach polowych i domowych. Inni również pomagali na wskazanym gospodarstwie, to była taka pomoc sąsiedzka. Trzeba było jechać na odrodek, jeśli pan B. dał konie. Nie widziano wnioskodawcy w mieszkaniu wuja przy książce (zeznania I. M. na k. 25v-26 akt sprawy).

Wnioskodawca wyjaśniał, że w spornym okresie mieszkał u wuja, bo tam pracował. Zameldowany był w L. u rodziców. Od wuja z J. dojeżdżał do pociągu (15 minut) i potem z L. do I.. Jak było zimno i nie było możliwości, by jechać do J., to zostawał u rodziców. Natomiast w czasie prac polowych w okresie od 1 kwietnia do końca października w latach: 1971-1973, był u wuja. Od listopada do końca marca mieszkał u rodziców. Wskazywał, że ojciec i mama mieli ciężko, a wuj miał duże gospodarstwo. Wuj kupował także skarżącemu książki do szkoły, ubierał go. Miał trójkę dzieci: syna (ur. (...)) i 2 córki (ur. (...)). Od kwietnia sadzono buraki, brukiew i ziemniaki, potem były żniwa i sianokosy. Wuj miał także krowy, jałówki

(10), konie (3) i świnie. Dojeżdżał do szkoły i jak było można to w pociągu czytał, a lekcje, których nie odrobił w domu, to kończył w świetlicy szkolnej. W pracy na tym gospodarstwie pomagali także inni, w tym rodzice skarżącego, a on sam jedynie po powrocie ze szkoły, bo rano nie było możliwości. We wrześniu 1973 roku skarżący rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie (...) SA w L. W. (wyjaśnienia k. 23-24 akt sprawy).

Podobnie siostra wnioskodawcy zeznała, że skarżący latem spał u wujka. W spornym okresie ojciec pracował na kolei. Mama nie pracowała. Nie mieli żadnego pola, tylko ogródek. Brat jeździł do szkoły do I. do zawodówki. Pociąg miał rano o godz. 7<sup>00</sup>. Wracał do domu o godz. 14<sup>30</sup>-15<sup>00</sup>. Od domu do miejsca zamieszkania wujka była odległość około 3,5 km. Była to droga polna. Nie było w tym czasie asfaltu. Nieraz mama jeździła do wujka pomagać, ale głównie opiekowała się dziećmi. Brat pomagał wujkowi, jak skończył 8 klasę. Pracował w wakacje. Pielił, pomagał przy żniwach,

kopał ziemniaki. Latem mieszkał u wujka. Jak chodził do zawodówki, to u wujka mieszkał od kwietnia do października. Rowerem dojeżdżał do L.. Rower zostawiał na stacji. Z L. jechał pociągiem do szkoły. Ze szkoły wracał pociągiem i przesiadał się na rower. Zimą nie ma na polu pracy. Brat trochę zarabiał na jedzenie. Siostry nie pracowały u wujka. Nieraz „ludzie ze wsi przychodzili na odrobek”. Wujek jak „świniaka zabił, to dawał bratu ćwiartkę”. Nie wiedziała, czy go ubierał (zeznania G. K. na k. 53v-54 akt sprawy).

Rozważając powyższe ustalenia Sąd Okręgowy przypomniał, iż zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczonym ur. po 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 tj. 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1. okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn tj. 15 lat oraz
2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 tj. 25 lat dla mężczyzn.

Emerytura, o której mowa powyżej, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (art. 184 ust. 2 ustawy).

Dla celów ustalenia powyższych uprawnień za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Wiek emerytalny, o którym wyżej mowa, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom tym przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych tj. rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 83, nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz wydanych na jego podstawie innych aktów prawnych. W myśl § 4 cytowanego rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że do uzyskania prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych niezbędne jest łączne spełnienie wskazanych przesłanek, w tym wobec mężczyzny osiągnięcie wieku emerytalnego wynoszącego 60 lat i posiadanie okresu zatrudnienia wynoszącego co najmniej 25 lat.

Sporną w niniejszej sprawie była okoliczność, czy wnioskodawca posiada ogólny staż ubezpieczeniowy wynoszący 25 lat. W postępowaniu przed organem rentowym, poprzedzającym wydanie zaskarżonej decyzji, odwołujący udokumentował: **24 lata, 3 miesiące i 28 dni** okresów składkowych i nieskładkowych. Sąd pierwszej instancji przypomniał, iż zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

1. okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
  2. przypadające przed dniem 1 lipca 1977 roku okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
  3. przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,
- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W konsekwencji okresem spornym w niniejszej sprawie był okres od 27.06.1970 roku do 16.09.1973 roku jako uzupełniający okres pracy w gospodarstwie rolnym, z tym że w okresie od 1.09.1970 roku do 26.06.1973 roku odwołujący uczył się w (...) Szkole Zawodowej w I. w zawodzie: ślusarz-spawacz i tokarz-obróbka skrawaniem.

Wprawdzie z orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych wynika, że do stażu emerytalnego uwzględnia się pracę w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczoną przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego czasu pracy, tj. co najmniej 4 godziny dziennie, to jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że skarżący wykonywał taką właśnie pracę na rzecz swojego wuja na jego gospodarstwie rolnym w J.. Przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się bowiem z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Znaczenie ma zatem stałość wykonywania pracy w gospodarstwie, przy czym nie musi to oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, lecz gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stałe, codziennie w wymiarze nie mniejszym niż połowa etatu (wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 2014 roku, I UK 17/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 lipca 2014 roku, III AUa 186/14).

Za niekwestionowane należy uznać, że art. 10 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dotyczący uzupełnienia stażu pracy okresami pracy w gospodarstwie rolnym, w zakresie niezbędnym do przyznania emerytury, nie zawiera żadnego bliższego określenia rodzaju tego świadczenia. Przyjąć zatem należy, że odnosi się do każdej emerytury, a więc także emerytury przyznawanej od obniżonego wieku emerytalnego.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że wujostwo wnioskodawcy w spornym okresie posiadali i prowadzili gospodarstwo rolne we wsi J. o powierzchni 26,10 ha. Z zeznań zawnioskowanych świadków wynika, że było to jak na owe czasy duże gospodarstwo, gdzie prowadzono szeroką działalność rolniczą, w tym hodowano bydło, konie i świnie. Nie mniej w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, Sąd nie uznał za dowiedzioną okoliczność, że wnioskodawca pracował we wskazanym gospodarstwie rolnym w spornym okresie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Przeczy temu okoliczność, że w tym czasie jego rodzina (rodzice i rodzeństwo) mieszkali na stałe w L. oddalonym od J. o około 3,5 km, a nadto skarżący w tym czasie uczył się w (...) Szkole Zawodowej w zawodzie: ślusarz-spawacz i tokarz-obróbka skrawaniem. Nauka odwołującego w tej szkole trwała od 1.09.1970 roku do 26.06.1973 roku. Szkoła ta mieściła się w I., miejscowości oddalonej od L. o 35 km. Zachodziła zatem konieczność jazdy pociągiem, by dotrzeć na zajęcia. Sam wnioskodawca wyjaśniał, że była to szkoła dzienna. Lekcje zaczynały się o 8<sup>00</sup> i trwały do 13<sup>30</sup>-13<sup>40</sup>, a on sam dojeżdżał do niej, bo nie był w internacie. Połowę tygodnia zajmowała mu nauka, a połowę – praktyka, którą odbywał w warsztatach przyszkolnych od 8<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>. Pociąg do szkoły wyjeżdżał o 6<sup>30</sup>. Po szkole wyjeżdżał pociągiem około 14<sup>00</sup> z I.. W tych warunkach trudno dać wiarę wnioskodawcy i świadkom w części w jakiej wskazywali, że po szkole i powrocie pociągiem do L. odwołujący od razu jechał rowerem do gospodarstwa w J., skoro warunki pogodowe bywały różne, a jak zeznała siostra skarżącego – droga do tego gospodarstwa była polna. Trudno także dać wiarę samemu odwołującemu, który podnosił, że jak nie jeździł do wujostwa, to mieszkał u nich, by rano jeździć rowerem na stację, tam przesiadać się do pociągu jadącego do oddalonego o 35 km I., by po szkole ponownie pociągiem przyjeżdżać do L. i bezpośrednio wsiadać na rower i pokonać kolejne 3,5 km do J.. W ocenie Sądu uczęszczanie przez skarżącego do wskazanej szkoły uniemożliwiałoby mu stałe wykonywanie lub pozostawianie w gotowości do świadczenia normalnych obowiązków rolnych przynajmniej w wymiarze połowy czasu pracy obowiązującego pracowników. Wskazane dojazdy, zajęcia lekcyjne i nauka własna w ramach uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej (i to znajdującej się w odległości

35 km) wykluczały taki charakter pracy. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że dopuszczalność uwzględnienia przypadających przed 1 stycznia 1983 roku okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia jako okresów składkowych odnosi się właśnie do okresów pracy w rolnictwie w typowym codziennym rozmiarze koniecznym do prowadzenia tego gospodarstwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22.07.2015 roku, III AUa 356/15), a pracę w gospodarstwie rolnym uwzględnia się jedynie wówczas, gdy była ona wykonywana w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13.05.2015 roku, III AUa 2178/14). Wnioskodawca nie udowodnił, że właśnie taką pracę wykonywał na rzecz swojego wuja w należącym do niego gospodarstwie rolnym. Sąd Okręgowy nie neguje przy tym faktu, że odwołujący wykonywał pewne czynności na jego rzecz, tym bardziej, że S. i J. B. prowadzili duże gospodarstwo, a ich dzieci w spornym okresie były małe. Niemniej jednak z materiału zgromadzonego w sprawie wynika wyraźnie, że wiele osób pracowało na tym gospodarstwie na zasadzie tzw. odrobku, w tym cała rodzina odwołującego. Nie pozwala to jednak na ustalenie, że skarżący pracował na tym gospodarstwie codziennym w wymiarze 4 godzin. Czynności, które tam wykonywał stanowiły jedynie doraźną pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków rolniczych. Wykonywane przez niego prace miały charakter jedynie dorywczy, okazjonalny, w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Jak wyżej wskazano zasadnicze znaczenie dla ustalenia wykonywania pracy na gospodarstwie ma stałość jej wykonywania, przy czym nie musi to oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, lecz gotowość do jej podjęcia, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Odwołujący nie spełniał tej przesłanki zamieszkując w L. i ucząc się w I.. Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy okoliczności zamieszkiwania na terenie gospodarstwa w J. nie zostały potwierdzone zeznaniami zawnioskowanych świadków, bowiem ci wskazywali, że jedynie widywali skarżącego przy pracach na tym gospodarstwie, a to jeszcze nie oznacza pracy w rozumieniu cytowanego przepisu. Podnosili nadto, że nie wiedzą, jak często skarżący nocował u wuja, czy dojeżdżał od niego do szkoły, czy odrabiał u niego lekcje, a spanie u niego dotyczyło przeważnie wakacji, bo „tak to się uczył” (zeznania A. D. k. 25 akt sprawy); widywali wnioskodawcę przy różnych pracach, przy których pomagali także inni, bo „to była taka pomoc sąsiedzka” i „trzeba było jechać na odrobek”(zeznania I. M. k. 25v akt sprawy), a sam odwołujący „pomagał wujkowi odkąd ukończył 8 klasę, pomagał w wakacje, pielął, kopał ziemniaki. Zimą nie ma na polu roboty, a skarżący dostawał od wujka jajka, czasem ćwiartkę świniaka, trochę zarobił na jedzenie” (zeznania G. K. k. 53v akt sprawy). Cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje zatem, że praca skarżącego w gospodarstwie rolnym jego wujka miała charakter jedynie doraźny, a za pracę w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy, nie może być uznana pomoc o tym charakterze, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 5.05.2015 roku, III AUa 924/14).

Ostatecznie uznając, iż wnioskodawca nie posiada stażu ubezpieczeniowego w wymiarze 25 lat na dzień 1.01.1999r. Sąd Okręgowy na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

**Odwołujący wywiódł apelację** od powyższego wyrok zaskarżając go całości i zarzucając :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 10, 24 i 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez przyjęcie, że ubezpieczony nie pracował w gospodarstwie rolnym wujostwa w okresie od 27.06.1970 r. do 16.09.1973 r. i nie udowodnił faktu wykonywania w spornym okresie pracy w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, nie posiada udokumentowanego okresu 25 lat pracy, a zatem nie spełnia przesłanek do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku;
2. naruszenie przepisów postępowania, w tym o postępowaniu dowodowym (art. 232 k.p.c.) m. in. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów;
3. błąd w ustaleniach faktycznych, względnie ich sprzeczność z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że ubezpieczony nie wykazał faktu wykonywania w spornym okresie obejmującym lata 1970-1973 pracy w gospodarstwie rolnym wujostwa w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, nie zamieszkiwał tam w okresie wzmózonych prac połowych od kwietnia do października, nie miał faktycznej możliwości łączenia pracy w

gospodarstwie z nauką w oddalonej o 35 km szkole, do której dojeżdżał, a wykonywane przez niego czynności miały wyłącznie charakter doraźnej pomocy świadczonej okresowo.

Wskazując na powyższe apelacja wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku i

przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury oraz zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, lub o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

### **Apelacja podlegała oddaleniu**

Wprawdzie apelacja w pierwszej kolejności formułuje zarzut naruszenia prawa materialnego to rozważania Sądu Apelacyjnego wypada rozpocząć od oceny trafności podniesionego zarzutu obrazy prawa procesowego. Przestrzeganie bowiem przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego. Nie bez znaczenia jest też to, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można skutecznie podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego jest bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Formułowanie w apelacji postulowanego przez siebie stanu faktycznego, którego Sąd pierwszej instancji za podstawę swego orzeczenia nie przyjął – i odnoszenie do niego zarzutu naruszenia prawa materialnego jest nieprawidłowe.

Analizując zatem w pierwszej kolejności podniesione zarzuty procesowe trzeba zauważyć, iż powołany w zarzucie przepis art. 232 k.p.c. jak się zdaje wskazany został omyłkowo, przepis ten bowiem dotyczy możliwości dopuszczenia przez Sąd z urzędu dowodu, podczas gdy treść zarzutu wskazuje raczej na to, iż wolą skarżącego było podniesienie wadliwości dokonania oceny dowodów, która zdaniem skarżącego było dowolna, a nie swobodna. Nie można podzielić jednak zasadności i takiego zarzutu. Jak wiadomo ocena dowodów dokonywana jest przez sąd orzekający w sposób swobodny, a ograniczeniami tej swobody są zasady logiki, doświadczenia życiowego i nauki oraz konieczność dokonania tej oceny w nawiązaniu do całości zgromadzonego materiału. Prawdą jest zatem, iż przepis art. 233 §1 k.p.c. z jednej strony uprawnia sąd orzekający do swobodnej oceny, materiału dowodowego, z drugiej natomiast strony nakłada na ten Sąd obowiązek nie doznający wyjątku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2000 r. V CKN 1504/00 LEX nr 533877; uzasadnienie postanowienia SN z 29.10.1996 r., III CKN 8/96 - OSNC 1997, nr 3, poz. 30; postanowienie SN z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00 LEX nr 8026; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r. IV CKN 1218/00 LEX nr 802667; wyrok SN z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1574/00 LEX nr 78327). W okolicznościach niniejszej sprawy trudno jest przyjąć, iż Sąd Okręgowy dokonał wadliwej oceny materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w sposób dość szczegółowy przedstawił w uzasadnieniu na jakich dowodach się oparł, i jakie wnioski wyprowadził z tego materiału dowodowego. Wnioski te nie uchybiają ani zasadom doświadczenia życiowego, wiedzy, nauki ani logiki. Sam fakt, iż wnioski te doprowadziły sąd orzekający do ustaleń niekorzystnych dla wnioskodawcy, w zakresie stałego charakteru pracy na gospodarstwie w spornym okresie, nie dają jeszcze podstaw do zakwestionowania tej oceny. Nie ulega też wątpliwości, iż Sąd Okręgowy swoje ustalenia poczynił wszechstronnie rozważając cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Jak wiadomo zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 233 §1 k.p.c. zawiera właśnie nakaz - nie doznający wyjątku, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00 lex nr 80267 ; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98 (...); postanowienie SN dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99 LEX nr 54339, Prok.i Pr.-wkl. (...)).

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed

dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. W przypadku wnioskodawcy ur. (...) w grę wchodził okres od 17.09.1971 r. do 16.09.1973 r. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, iż przyjmuje się, że do zaliczenia okresu pracy na gospodarstwie rolnym koniecznym jest wykazanie świadczenia pracy na gospodarstwie rolnym w zakresie odpowiadającym co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Orzecznictwo sądowe w tym zakresie jest dość jednolite (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 Nr 23, poz. 473; z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 Nr 16, poz. 491; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 Nr 24, poz. 799; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 Nr 4, poz. 122, czy wyrok z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 r. III UK 180/13 ;LEX nr 1483963; wyrok SN z 18 września 2014r. I UK 17/14). Orzecznictwo to jak widać kształtowało się jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zachowało aktualność po jej wejściu w życie (01.01.1999 r.).

W okolicznościach niniejszej sprawy trudno przyjąć taki zakres i charakter pracy wnioskodawcy na gospodarstwie wuja, uwzględniając to, iż wnioskodawca był zameldowany u rodziców a nie u wuja ( zamieszkałego w odległości 3,5 km ), pod których władzą rodzicielską pozostawał, uczył się w szkole oddalonej od 35 km., z której wracał około 15.00, co zimą w zasadzie oznacza po zmroku. Uwzględniając fakt zjedzenia posiłku w domu, konieczność odrobienia lekcji i wykonania obowiązków w rodzinnym domu, wnioskodawca nawet fizycznie nie miałby możliwości pracy na gospodarstwie wuja stale i niezbędnym do zaliczenia wymiarze. Teoretycznie w takim zakresie mógłby pracować u wuja jedynie w okresie wakacji w roku 1972 i 1973, co nawet gdyby zostało wykazane dawałoby jedynie okres 4 miesiące, a zatem okres niewystarczający do uzupełnienia stażu do 25 lat. Skoro zatem Sąd Okręgowy niewadliwie ustalił, iż wnioskodawca nie pracował stale i wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie na gospodarstwie rolnym to okres wykonywania tej pracy nie może być zaliczony jako okres uzupełniający do emerytury, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy.

Brak spełnienia przesłanki niezbędnej do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach w postaci posiadania 25 lat stażu ubezpieczeniowego na datę 1.01.1999r. przesądza o tym, że podniesiony zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 10, 24 i 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - nie może być uznany za zasadny.

W tym stanie rzeczy wniesiona apelacja podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. uwzględniając charakter dochodzonego świadczenia ( emerytura), którego ostatecznie wnioskodawca nie uzyskał i jego sytuację wynikającą z akt sprawy.